

RADIO - ECHO, 7.10
=====

Tytuł całości:

I N W E S T Y C J E

- | | |
|---------------------------------|----------------|
| 1. Kombinat mięsny w Przyłękach | - taśma J K |
| 2. "Ursus" i "Azoty" | - koresp. W Rz |
| 3. Ferma drobiu | - koresp. E G |
| 4. Zazieleniamy miasto | - taśma L L |
| 5. Informacje | - teksty |
| 6. Przegląd prasy | - tekst N K |

R E - 7.10 / M R

26.11.1980

W Rz / Dziś o godzinie 10.00 otwarty zostanie we Włocławku

III Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W programie dzisiejszych obrad Zjazdu przewidziano m.in.

dyskusję nad referatem sprawozdawczo-programowym Wojewódzkiego

Komitetu ZSL, sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej

oraz wybór władz wojewódzkich ZSL i delegatów na VIII Krajowy

Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Delegaci podejmą

uchwałę wytyczającą kierunki pracy instancji i organizacji ZSL

w woj. włocławskim.

R E - 7.10 / M R

26 listopada 1980 r.

Jan Szczutkowski

Przyzakładowe gospodarstwo rolne Fabryki Maszyn Rolniczych

"Agromet-Inofama" w Inowrocławiu znajduje się w Jaszczółtowie.

Tylko w zeszłym roku na potrzeby zakładowej gastronomii

dostarczono ponad 12 ton mięsa, zaś w bieżącym roku planuje się

uzyskać 15 ton wieprzowiny i 5 ton mięsa wołowego. Umożliwi to

przygotowanie dla każdego pracownika w okresie przedświątecznym

po jednym kilogramie białej kielbasy. Z początkiem listopada,

zgodnie z postulatami załogi, do bufetów zakładowych "Inofamy"

dostarczane są wędliny, które rozprowadzane są na bony.

Dwukrotnie w ciągu miesiąca pracownicy otrzymują porcje

śniadaniowe po 25 dkg.

RE - 7.10/ J K

25.11.80 r.

Ewa Grande/

W grudziądzkim muzeum prezentowana jest obecnie wystawa pod nazwą "Sztuka ludowa ziemi chełmińskiej". Ekspozycja ta pochodzi ze zbiorów muzeum etnograficznego w Toruniu. Prezentuje ona anonimową sztukę ludową jak i współczesną - tworzoną przez znanych w regionie rzemieślników, malarzy i rękodzielników. Całość - złożona z kilkudziesięciu eksponatów to obok dawnych zbiorów plan penetracji terenowych Ziemi Chełmińskiej prowadzonych przez Toruńskie muzeum Etnograficzne.

RE -7.10/ J K

25.11.80 r.

Ewa Grande/

W Miejskiej Rejonowej Bibliotece Publicznej w Wąbrzeźnie
 trwa konkurs pt. "Historia Polski w książkach Walerego Przyborowskiego"
 zorganizowane z myślą o najmłodszych. Jego uczestnicy udzielają
 pisemnych odpowiedzi na przygotowany zestaw pytań. Wyniki konkursu
 ogłoszone zostaną 30 listopada.

NK/Przegląd prasy

Napierwszych stronach poranaych dzienników zamieszczonych jest wiele informacji dotyczących obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i regionie.

W Gazecie Pomorskiej reporterzy rozmawiali z wieloma osobami o jakże interesującej nie tylko na dziś nas wszystkich sprawie-mianowicie wprowadzeniu kartek na mięso. Zgłoszony przez rząd projekt budzi wiele dyskusji. Jak wynika z licznych rozmów Gazety z Czytelnikami na plan pierwszy wysuwa się prawa rodzaju kartek. Wartościowe czy ilościowe, składające się z odcinków o wyrazie wartościowym. Niemal wszyscy Czytelnicy Gazety z którymi rozmawiano opowiadają się za tą drugą formą a więc kartkami ilościowymi. Dość często powtarza się słowo -sprawiedliwość. Ludzie chcą po prostu sprawiedliwego podziału i przede wszystkim pewności, że nie będą zmuszani do kupowania wyłącznie gorszych gatunków mięsa i wędlin. A bony wartościowe takiej gwarancji by nie dały. Często padało także pytanie dlaczego do poziomu norm mięsa i wędlin wlicza się podroby - Czytelnicy Gazety Pomorskiej uważają, że tego rodzaju wyroby powinny być wydzielone z ogólnej puli i znaleźć się w wolnej sprzedaży. Wiele kontrowersji budzą także: zaliczenie wyrobów podrobowych do sprzedaży kartkowej a także drobiu. Sporo krytycznych uwaga pada także do sposobu podziału tłuszczów. Pytań i wątpliwości nasuwa się wiele. Dotyczą one proponowanych ilości, ich rozdziału według poszczególnych grup zatrudnionych itp.

Zarówno w Gazecie Pomorskiej jak oraz w Ilustrowanym Kurierze Polskim na stronach publicystycznych przeczytać można artykuły nawiązujące do ~~związanych~~ przyszłych wolnych sobót. Wojciech Lesiewski w Gazecie Pomorskiej pisze ewentualnej pracy handlu w dni wolne od pracy - ponieważ akurat te sprawy budzą najczęściej kontrowersji. I jak się nie patrzy na ten problem to każdy ma swoje wydawałoby się nie podważalne racje. Na przykład przeciw pracy handlu w pełnym wymiarze w ~~dni~~ wolne soboty wypowiedzią się stanowczo branżowy Związek Zawodowy Pracowników Handlu i

Spółdzielczości, który wystosował apel do władz wojewódzkich i miejskich o zapewnienie handlowcom wolnych sobót w pełnym wymiarze, argumentujmy m.in. to faktem, że "dominująca część zatrudnionych w handlu i gastronomii to kobiety posiadające małe dzieci, w związku z czym trudne byłoby im wypełniać obowiązki rodzinne. Jednakże mając na uwadze potrzeby społeczeństwa branżowy Związek Zawodowy Handlowców dopuszcza następnie rozwiązania: w wolne soboty ~~dyżurne~~ czynne byłyby sklepy dyżurne - spożywcze, lub stoiska z podstawowymi artykułami spożywczymi, nie dłużej niż przez 6 godzin i nie więcej niż 10 proc. wieloznaniowych sklepów spożywczych. ~~W miejscowościach~~ W miejscowościach gdzie jest mniej niż pięć sklepów sprzedaż podstawowych artykułów żywnościowych - mleka, przetworów mlecznych, pieczywa prowadzona byłaby w zakładach gastronomicznych. Ta argumentacja branżowego związku handlowców nie w pełni przekonuje autora artykułu w "Gazecie", który przypomina, że w ruchu ciągłym pracuje wiele służb gdzie spory odsetek zatrudnionych także stanowią kobiety mające małe dzieci. Przykładowo sytuacja taka jest w komunikacji miejskiej, a przecież tramwaje i autobusy muszą również jeździć w dni wolne od pracy. Autor podaje także przykłady innych krajów demokracji ludowej, ~~gdzie w wolne~~ gdzie w wolne soboty większość placówek handlowych jest otwarta. Trzeba więc osiągnąć kompromis, z pożytkiem zarówno dla pracowników handlu jak i pozostałej części społeczeństwa.

Natomiast w Ilustrowanym Kurjerze Polakim Zbigniew Przybylak Przedstawia liczby, z których jednoznacznie wynika, że jeżeli nawet zostaną wprowadzone wszystkie wolne soboty w roku przyszłym, ale praca będzie przedłużona codziennie do 8,5 godziny to w sumie przeciętny obywatel pracować krócej nie będzie. A przecież chyba nie o to chodzi?

I tyle w dzisiejszym przeglądzie prasy.